

przez bloga do boga

W Polsce istnieje prawie 2,5 miliona blogów najróżniejszych maści, pisanych przez dzieci, młodzież, a nawet poważnych ludzi dorosłych. Internetowe pamiętniki traktują o jedzeniu płatków, problemach dnia codziennego, polityce i Bogu. Także w Jarocinie nie brak fanów tej formy literackiej.

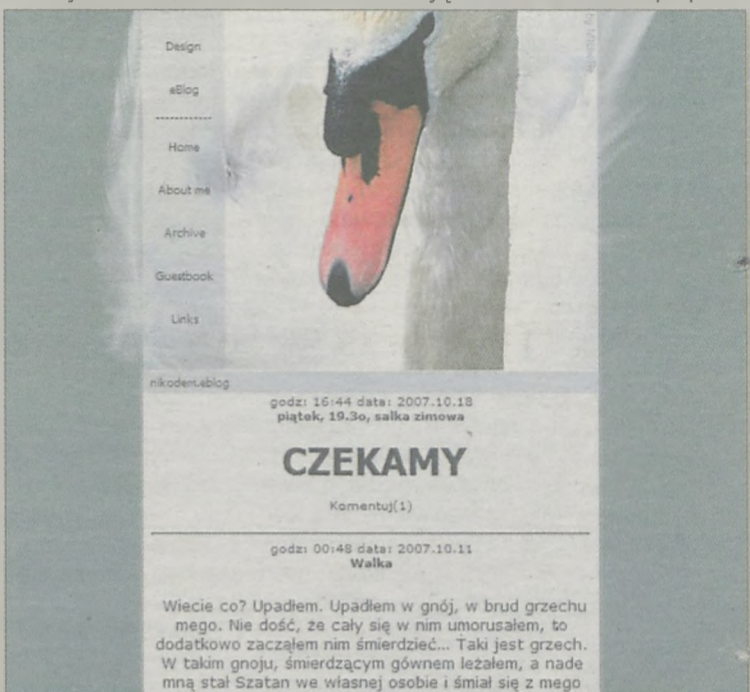
Czymże więc jest ten tajemniczy „blog”? Nazwa pochodzi od angielskiego słowa *weblog*, co można przetłumaczyć jako sieciowy pamiętnik, czy też dziennik. Typowy blog składa się z notek, w których zawarte są spostrzeżenia i przemyślenia autora, archiwum, księgi gości oraz linków, czyli odnośników do innych stron www. Dodatkowo każda osoba, która nawet przypadkiem wejdzie na stronę blogową, może skomentować jakość oraz treść wpisów. Autorzy wirtualnych dzienników wciąż mogą je edytować, zmieniać szablony, dodawać obrazki, zdjęcia, a nawet ustawić muzykę w tle. Istnieją różne odmiany blogów, jednak skoncentruję się tylko na kilku.

Typowy blog - pamiętnik, opisujący często mało, lub nic nie warte szczegóły z życia autora, np.: „Wstałam rano i zjadłam płatki śniadaniowe. Niestety nie było moich ulubionych, więc musiałam zjeść te co były.” Czasem jednak potrafi zachwycić i zaciekać treścią. Wszystkie jest zależne od autora takiej strony. - *Póki nie jest rzecznym opisem pt. „jak to mi źle na świecie” lub suchym opisem „dziś na śniadanie była jajecznica, potem umyłam zęby...”, jest super; można wiele się dowiedzieć o życiu innych ludzi, niekoniecznie w podobnej do własnej - czytelniczej sytuacji - zauważa Dagmara, użytkowniczka internetu z Jarocina.*

Przeciwwagą stron opisujących nudę życia są blogi humorystyczne. Autor, bądź autorzy ukazują w notkach - felietonach świat w krzywym zwierciadle traktując życie „na luzie” i z przymrużeniem oka. - *Chcemy dawać radość ludziom tak, aby wiedzieli, że nawet po ciężkim dniu*

informacje o naszym zespole, sukcesach, czy też porażkach. A ludzie mogą to komentować i porozumiewać się z nami - wyjaśnia basistka jarocińskiego zespołu Nie Wiem (www.1niewiem1.blog.interia.pl).

Również głoszenie prawdy o Bogu w sieci już nie zaskakuje. - *Bóg wychodzi do człowieka ze swoimi darami gdziekolwiek to jest możliwe. Istnieje szansa, że osoba nie odwiedzająca murów kościoła po prze-*



czytaniu prawd i nauczań będzie pragnęła poznać bliżej Boga - twierdzi Godzu Junior, należący do Jarocińskiej Młodzieżowej Wspólnoty Nikodem, jeden z autorów bloga www.nikodem.eblog.pl.

Istnieją też blogi służące mniej szczytnym celom: propagandzie, marketingowi i reklamie kandydatów politycznych. Zazwyczaj nie pisany przez właściciela (choć wyjątki się zdarzają). Swego czasu sam wódz Ziemi Jarocińskiej - Adam Pawlicki posiadał również własny dziennik internetowy. Takie strony zakładają nie tylko politycy, mogą je prowadzić politolodzy, a nawet zwykli obywatele, którzy po prostu mają coś do powiedzenia na ten temat.

Całkowicie odmiennym rodzajem są blogi prowadzone przez zapaleńców w danej dziedzinie, opisujące nowinki w świecie należącym do interesujących hobbystów rzeczy. Są one przeznaczone raczej tylko dla ludzi o podobnych zainteresowaniach, dla reszty nie stanowią ciekawej rozrywki.

Blogi literackie z kolei to perełki wśród natłoku tekstów prezentowanych w internecie. Autor prezentuje na tego typu blogu swoje prace,



prozę lub wiersze, którymi chce podzielić się z szerszą widownią, jaką stanowią internauci. - *Blog literacki to tak naprawdę sprawa bardzo śliska, bo jest literatura (czyli opowiadanka dziesięciolecie o Tokio Hotel i Harrym Potterze) oraz Literatura (rzeczy warte czytania, nadające się do wydawnictwa) - twierdzi Fantasma, autorka www.prison-of-poems.blog.pl.*

Największym spłyceniem całej koncepcji blogowania jest blog pokemoniasty. Pisany w niesamowicie wyszukany i kreatywny styl, który większość ludzi wnerwia, ponieważ trzeba mocno się przyłożyć, aby spróbować odczytać podane treści. Bardzo odstaje od przyjętych norm i reguł gramatyki polskiej. Wszystko to jest spowodowane dziwną czcionką zwaną najprawdopodobniej „Amanda99” (np. www.dzidka-13.blog.onet.pl - lecz niekoniecznie polecamy).

Zwracając się o sto osiemdziesiąt stopni natrafiamy na blogi mroczne, tworzone przez ludzi o mrocznym, ciemnym, negatywnym nastawieniu do życia. Opowiadają o nieszczęściu, które to spotyka autora (np. www.byles-muza-dla-mnie-lecz-juz-mnie-nie-chcesz.eblog.pl). Przemyczone są na nie niekiedy treści samobójcze oraz

Dokończenie na następnej stronie.

Młotyń
nieokresany dwutygodnik młodzieżowy

Nr 6 (119)
29 lutego 2008

WAGLEWSKI, FISZ, EMADÉ
29.02, Poznań
Eskulap,
godz. 19.30

AKURAT
02.03, Poznań
Blue Note,
godz. 19.00

KASA CHORYCH
05.03, Poznań
Johnny Rocker,
godz. 20.00

O.S.T.R.
08.03, Poznań
Eskulap,
godz. 20.00

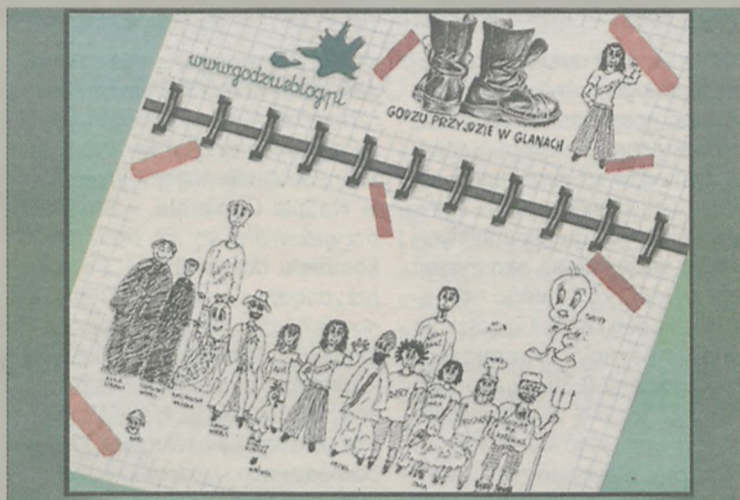
DEZERTER
09.03, Poznań
Blue Note,
godz. 19.00

młotyń
nieokresany dwutygodnik młodzieżowy

Młotyń: Nieokresany dwutygodnik młodzieżowy, kontakt: adres redakcji z dopiskiem „Młotyń” lub e-mail: mlyn@gj.com.pl

MŁYNOWCY: Karol Górski, Tomasz Grygiel, Katarzyna Kowalska, Olga Świdorska, Natalia Mielcarek

STARSZA MŁYNOWA:
Anka Ulatowska



kiedy wejdą na naszą stronę, mają zapewnioną poprawę humoru oraz mocną dawkę śmiechu. Tworzymy coś niecodziennego, co niektórych odstrasza, a innych zachwycia, robimy jednak to tylko w celach rozrywkowych dla ludzi, którzy nasze wypociny uznają i za bardzo trafne, jak i za tandetne. Co kto lubi - mówi Abdul, jeden z twórców bloga www.godzu.eblog.pl. Z tym faktem zgadzają się również czytelnicy. Milena, Jarocinianka zamieszkująca obecnie Szkocję, praktycznie od samego początku czytająca go, tak wyraża swoje zdanie: - Uważam Godzowego bloga za najbardziej zakręconego, jakiego w życiu widziałam. Osoba, która go pisze, jest niezwykle spontaniczna i szalona, co zresztą punktuje i bardzo przyciąga czytelnika. Tak samo zresztą jak bogactwo językowe. Blog ten jest bardzo przyjemnym oderwaniem się od rzeczywistości, wywołuje pozytywne emocje i uśmiech na twarzy - mówi.

Często blogi są zakładane przez całe grupy, np. muzyczne czy religijne.

Młode zespoły muszą jakoś się promować i dotrzeć do potencjalnych uczestników koncertu, jeśli taki kiedyś będzie miał miejsce. - *Zdecydowaliśmy się na stworzenie bloga, ponieważ nie zajmuje to zbyt wiele czasu, strona internetowa jest bardziej pracochłonna,*

KONTAKT
mail: niewiem.jarocin@wp.pl
tel: 616 412 576 - Basia
663 075 054 - Bury

W najbliższym czasie
01.12.2007 - koncert w Skippy
02.12.2007 - koncert w AQQ w Wyrzynie
27.07.2007 - nagrywanie płyty

Za nami:
19.02.2007 - koncert w Gimnazjum nr 1
20.04.2007 - koncert w ZSM w Tercach
25.05.2007 - koncert charytatywny ZOK
31.08.2007 - mini-festiwal rockowy

Skład:
Młody "Baba" Bogdan - gitara elektryczna
Tomasz "FAC" Cicho - saksofon, wokal
Młody "Włóczęga" Kasper - wokal
Młody "Baba" Bogdan - gitara elektryczna
Młody "Włóczęga" Kasper - saksofon, wokal
Młody "Baba" Bogdan - gitara elektryczna
Młody "Włóczęga" Kasper - saksofon, wokal

a poza tym, my jako zespół początkujący nie potrzebowaliśmy nic większego. Chcieliśmy skromnie poinformować społeczeństwo, że istniejemy. Myślę, że blog jest doskonałą formą przekazu. Możemy się pokazać, a także skontaktować z innymi ludźmi, umieszczamy tam

Dokończenie z poprzedniej strony

wyniszczające. - *Mroczny blog? Gotyki, Emo i te sprawy... Mnie to nie kręci* - wyznaje Marcin, jarociński użytkownik sieci internetowej.

Odlamem blogów są fotoblogi, czyli dzienniki, w których istotne miejsce zajmują zdjęcia, a opisy pod nimi są tylko dodatkiem. Jest to swoisty album z fotografiami. Taka forma blogowania zyskuje coraz to większe rzesze fanów. - *Sprawa genialna, jeśli ktoś nie robi z takiego miejsca galerii własnej chwały* - zauważa Zjawia, internautka. Najnowszą modą są videoblogi, które stanowią pliki filmowe. Autor takiego bloga nie pisuje notek, tylko snuje przed kamerą swoje wywody.

Internetowe pamiętniki mają sporo zwolenników, ale nie brakuje też ludzi, którzy gardzą taką formą wywnętrzania się przed szeroką publicznością. - *Ludzie zakładający pozbawione sensu blogi, to osoby*

Blogom nie

które nie posiadają własnej osobowości, mają ze sobą problemy, nie mają jakiegokolwiek wiedzy i oczywiście są pozbawieni umiejętności wyjątkowo bliskiej dla każdego człowieka - logicznego i twórczego myślenia - twierdzi autor strony internetowej www.blogom-nie.vel.pl

Już od trzech lat organizowany jest konkurs na najlepszy blog w bieżącym roczniku (www.blogroku.pl), chociaż dopiero w tym roku mogą zgłosić się do konkursu wszyscy polscy blogerzy, a nie jak do tej pory tylko osoby mające założony dziennik na Onet.pl. Cały ten plebiscyt polega na wybraniu dziesięciu najlepszych blogów w dziesięciu kategoriach (Ja i moje życie; Profesjonalne; Polityka; Podróże i szeroki świat; Kultura; Foto, video i komiks; Blogi literackie; Moje zainteresowania i pasje; Zabawne i zwariowane; Teen). Wyboru dokonują sami internauci w głosowaniu oraz specjalnie powołana Kapituła Konkursu, w skład której wchodzi ludzie ze świata kultury i mediów. Właściciel zwycięskiego bloga w danej kategorii otrzymuje laptopa, a twórca najlepszego pamiętnika w Polsce otrzyma voucher o wartości 20 tysięcy złotych na dowolną, wybraną przez siebie wycieczkę.

Blogi są darmowe i łatwe do założenia, nawet przez niedoświadczonych internautów. Mają rzesze wiernych fanów, którzy dzień zaczynają od czytania ulubionego internetowego dziennika. Jedno jest pewne, są to przedstawiciele popkultury, którzy być może kiedyś staną się kulturą wysoką (przynajmniej w wyodrębnionych przypadkach).

ŁUKASZ PRZYBYLSKI

31 sierpnia przypada Międzynarodowy Dzień Bloga. Tego dnia każdy posiadacz internetowego dziennika powinien napisać notkę, a w niej opisać pięć jego zdaniem najciekawszych blogów, które czytuje i często odwiedza. Niewielu polskich bloggerów wie, że istnieje taki zwyczaj i nie praktykuje go.

Rozmowa z **Ulka**, właścicielką www.glamourcia.blogg.pl

- **Dlaczego postanowiłaś założyć bloga?**

- Chciałam udowodnić, że blogi wcale nie muszą być wylegarnią grafomanstwa i nikomu niepotrzebnych do niczego wycięcin.

- **W jaki sposób go prowadzisz?**

- Po prostu jak mam coś do napisania, czy też chcę się czymś ciekawym podzielić z czytelnikami, to siadam i piszę o tak.

- **Czy systematycznie dbasz o wpisy?**

- Staram się, lecz nie zawsze mam weny.

- **Ile czasu na niego poświęcasz?**

- Codziennie średnio pięć minut, natomiast jeśli mam zamiar dodać wpis to odrobinę dłużej... Założmy, że do około piętnastu minut.

- **Nie nudzi Cię to?**

- Gdyby mi się nudziło, przestałabym dodawać kolejne notki, usunęłabym blog i zajęłabym się czymś innym.

- **Zwracasz uwagę na to, co piszesz, czy wylewasz tekst prosto z serca?**

- Wylewam tekst prosto z serca, zwracając uwagę na to, co piszę.

Rozmawiał ŁUKASZ PRZYBYLSKI

WWSHE otworzyło swoje drzwi



Wysłuchanie wykładów z dziedziny socjologii, polityki społecznej czy historii gospodarczej, spotkanie z prorektorem Karolem Sroką, a także możliwość zapoznania się z zasobami bibliotecznymi i wyposażeniem sal multimedialnych - z tego wszystkiego skorzystać mogli ci, którzy 23 lutego odwiedzili Wielkopolską Wyższą Szkołę Humanistyczno-Ekonomiczną. Już od godziny 8.30 można było zasięgnąć języka w punkcie informacyjnym, udać się na wykład z dziedziny prawa administracyjnego, dowiedzieć się wszystkiego o zasadach rekrutacji i wszelkich udogodnieniach oferowanych studentom przez uczelnię.

Co roku drzwi otwarte działającej od 2001 roku WWSHE spotykają się z zainteresowaniem zarówno jarociniaków, jak i mieszkańców okolicznych powiatów. - *Przyjechałam z Borku Wielkopolskiego, bo interesuje mnie szczególnie jeden z oferowanych tu kierunków. Dotychczas studio-*

wałam psychologię w Warszawie, ale Administracja Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego wydaje mi się bardziej życiowa. No i jest zdecydowanie bliżej - stwierdziła Natalia Dopierała. - *Studenci przyjmowani są na podstawie kompletu dokumentów. Co roku przychodzi do nas ok. 350-400 nowych uczniów. Jak na każdych studiach, niektórzy ich nie kończą* - powtarzają rok lub nie zaliczają sesji - wyjaśniała Elżbieta Wejman, pracownica działu rekrutacji. Osoby odwiedzające skwapliwie wykorzystywały możliwość zwiedzenia szkoły. Również przemowa prorektora Karola Sroki przyciągnęła sporo słuchaczy: - *Należy zaznaczyć, że w WWSHE w Jarocinie studiuje osoby z obszaru obejmującego między innymi takie miasta jak Wrocław, Poznań, Turek, Konin, Koło, Gostyń, Leszno, Śrem, Września, Ostrzeszów, Pleszew, Kalisz, Krotoszyn, Środa, Koźmin. Przytłaczająca większość absolwentów i studentów uczelni jest*

już czynna zawodowo. Pracują w biurach i urzędach, w administracji państwowej i samorządowej, zakładają także własne firmy. Zainteresowanie studium w naszej uczelni utrzymuje się na stabilnym, dobrym poziomie. W roku akademickim 2007/2008 studia rozpoczęło ponad 400 osób. Należy wspomnieć, że dynamicznie rozwija się współpracując z WWSHE, Wydział Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, który prowadzi studia magisterskie dla ponad 700 studentów - mówił. - *Jestem zadowolony z tej uczelni. Weekendowy plan zajęć mojego zaocznego trybu sprawia, że nie mam problemu z dostosowaniem godzin pracy do szkoły. Po ukończeniu mojego kierunku mam szerokie możliwości pracy. No i porównywalnie z innymi uczelniami nie jest wcale droga* - stwierdził jeden ze studentów. - *Mogę z czystym sumieniem zachęcić ludzi z naszego regionu do studiowania tu* - dodał.

KATARZYNA KOWALSKA

zwyciężyła „miłość szczęśliwa”

14 uczestników ze wszystkich szkół ponadgimnazjalnych naszego powiatu wzięło udział w konkursie recytatorskim pt. „Miłość niejedno ma imię”. Jak co roku, odbył się on w Dniu Zakochanych w jarocińskim ZSO, którego uczniowie zgarnęli dwa pierwsze miejsca.

Ponieważ rok 2008 jest czasem jubileuszów takich wybitnych autorów jak Adam Mickiewicz, Adam Asnyk czy Wisława Szymborska, to właśnie z ich twórczości młodzi recytatorzy dobierali sobie repertuar. Znane niemal każdemu klasyczne utwory takie, jak „Ballady i romanse” Mickiewicza zmierzyły się ze świeżymi, niebanalnymi wierszami, np. „Historia psa zapłaconego w dzieje”, dzięki któremu uczennica ZSO, Weronika Krzyńówek wywalczyła sobie II miejsce. Zwyciężyła Adrianna Kardas, również uczęszczająca do „ogólniaka”, recytując utwór Szymborskiej „Miłość szczęśliwa”. - *Pierwszy raz startuję w tym konkursie i uważam, że poziom był bardzo wysoki. Miałam kilku swoich faworytów i moje przecucia w większości się sprawdziły. Nie przygotowywałam się długo, o eliminacjach szkolnych dowiedziałam się zaledwie dwa dni przed ich*

terminem. Niewiele więcej czasu poświęcałam na ćwiczenie przed finałem - przyznała zwyciężczyni. III miejsce zajął Mateusz Wielgosz, uczeń ZSP w Tarcach, przedstawiając utwór „Do ***”.

- *Nie spodziewałam się, że usłyszę aż tyle tak dobrych wykonań* - powiedziała jedna z uczestniczek konkursu. - *Tym bardziej, że patroni tegorocznej edycji nie są szczególnie kojarzeni za swoją poezję miłosną. Poziom wszystkich startujących był wysoki, co raczej nie dziwi, wszyscy przeszliśmy wstępną selekcję w swoich szkołach. Uważam, że jury dokonało słusznego wyboru, nagradzając właśnie te osoby* - dodała. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali upominki ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Jarocinie, a ci, którzy uplasowali się na podium dodatkowo także tomiki poezji. I tak oto kościuszkowskiej walentynkowej tradycji stało się zadość. W przyszłym roku zapewne znowu wszyscy staną w artystyczne szranki, wyczerpując ten inspirujący ludzką od stuleci temat: miłość.

KATARZYNA KOWALSKA



LAUREACI KONKURSU (od lewej): Mateusz Wielgosz (III miejsce), Adrianna Kardas (I miejsce) i Weronika Krzyńówek (II miejsce)